

Historia jednego przetargu

# Wystąpiła istotna zmiana okoliczności...

**JACEK SMUTKIEWICZ**

**Przetargi weszły na stałe do postępowania przy wyborze wykonawców robót geodezyjnych. Najczęstszymi uwagami do ich przebiegu są zarzuty dotyczące uczciwości członków komisji przetargowych. Nie wnikając w te problemy, tym razem chcę opisać historię przetargu, który odbył się na przełomie roku w jednym z większych województw na południu Polski. Była to według oczekiwań firm biorących udział w tym postępowaniu pierwsza jaskółka świadcząca o tym, że nareszcie ktoś przejrzał na oczy i nawet w tym województwie zaczęło się w końcu wykonywać mapę numeryczną.**

**G**eodeta wojewódzki zaprosił kilkanaście firm geodezyjno-informatycznych „do wzięcia udziału w negocjacjach dotyczących udzielenia zamówienia publicznego na wykonanie wektorowej mapy zasadniczej”. Celem rozmów było określenie szczegółowego zakresu opracowania (chodziło o wykonanie mapy nu-

merycznej wraz z ewidencją dla kilku dużych miast – obszar opracowania obejmował kilkanaście tysięcy hektarów), technologii oraz ceny za robotę, którą określali przedstawiciele poszczególnych firm. Rozmowy te prowadziło z ramienia urzędu 6 osób. Trwały prawie cztery godziny i były dość szczegółowe. Gdyby chodziło o zorientowanie urzędników w cenach i potencjalnych wykonawcach, czas, jaki został na to poświęcony, był wystarczający. Jednak przedstawiciele firm pożegnano obietnicą zaproszenia w ciągu miesiąca do II etapu przetargu.

I oczywiście dostali zawiadomienia o kolejnym etapie – około dwunastu stron warunków technicznych i finansowych, jakie musi spełnić uczestnik przetargu. Następuje faza przygotowań i analizy materiałów do składania ofert na piśmie, ze wszystkimi rygorami, jakimi są obwarowane przetargi zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Należało skompletować poświadczane odpisy bądź wystąpić do odpowiednich urzędów o odpowiednie zaświadczenia (w sumie ok. 6 dokumentów plus poświadczane odpisy uprawnień zawodowych). Niektóre firmy zainwestowały w przygotowania do tych przetargów dość znaczne kwoty, dochodzące nawet do 12 000 zł (jednym z warunków technicznych przetargu był zakup wymaganego oprogramowania). Należy dodać, że cały drugi etap rozgrywa się już w grudniu w okresie przed- i poświadczeniowym. Składanie ofert – w pierwszy poniedziałek po sylwestrze. Później oczekiwanie na otwarcie kopert, analiza cen konkurencji. Wreszcie oczekiwane rozstrzygnięcia przetargów.

I robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana okoliczności, powodująca, że realizacja zamówienia nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć. II robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana okoliczności, powodująca... III robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana okoliczności... IV robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana...

Jeżeli szanowni urzędnicy nie mieli pojęcia, co leży w interesie publicznym, to jakimi oni są urzędnikami państwowymi? Czemu marnują czas na bezproduktywne działania? Czemu nie myślą?

A może chodziło o pokazanie decydentom, że „prywatne firmy są za drogie, zrobimy to my, naszymi własnymi rękami – hmm, wicie, rozumiecie – tylko dajcie nam dotacje. Zwiększcie budżet, a my to zrobimy (jak nie sami, to podzlecimy), ale my to zrobimy”. Przecież wszystko można było załatwić innymi metodami. Przede wszystkim nie powodującymi takiego zamieszania, a świadzącymi o poważnym stosunku urzędników do przedsiębiorców. W końcu za całym tym zamieszaniem stał przedstawiciel administracji państwowej, persona dość znacząca, geodeta wojewódzki. Czy ładnie tak postępować? ■

Powyższy artykuł prezentuje poglądy autora będącego współwłaścicielem firmy „GEOBUD”, która brała udział w opisanym przetargu.

**P.U.H. „GODEX”**  
81-067 Gdynia, ul. Morska 230  
tel. (0 58) 664-13-02, 0 601 61-55-45 (całą dobę)  
(0 58) 623-48-03 wew. 20, 21  
GODEXBIS@iscom.net.pl

## OFERUJE SPRZĘT GEODEZYJNY NOWY I UŻYWANY

### Sprzęt używany:

- nasadki dalmiercze już od 3000 zł + VAT
- stacje pomiarowe od 8000 zł + VAT

### Sprzęt nowy:

renomowanych firm Nikon, Topcon, Zeiss-Opton kupisz taniej niż u dealera, np.:

Nikon C100 za 14 900 zł + 400 zł komplet osprzętu  
Nikon DTM310 za 20 900 zł + 250 zł komplet osprzętu

### Drobny sprzęt pomiarowy:

- tyczka z lustrem od 450 zł + VAT
- statywy aluminiowe i drewniane 260 zł + VAT
- Ruletki renomowanej firmy Stabila (żółte, powlekane)  
30 m – 110 zł + VAT, 50 m – 130 zł + VAT

Ponadto w ofercie oprogramowanie geodezyjne, plotery, drukarki, rejestratory danych do każdego instrumentu.

Wszystkie ceny do negocjacji, możliwy leasing i raty oraz przedłużony termin spłaty.

**U NAS ZNAJDZIESZ WSZYSTKO,  
CZEGO POTRZEBUJESZ**